

No. 217

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilust. 4,25 gr  
Odnos. do dom. 30. g

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,25 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXX r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 9 sierpnia 1927 r.

## Jeszcze jedna jałmużna w formie zasiłku

Przyznana pracownikom państwowym „hojną” ręką rządu. Groszowe dodatki mieszkaniowe i bezzwrotne zasiłki wypłacane będą aż w 2 miesięcznych ratach

Warszawa 8 sierpnia (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 sierpnia br. uchwaliła projekt rozporządzenia w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych.

W myśl tego rozporządzenia przyznany będzie wymienionym kategorjom jednorazowy zasiłek w wysokości odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego a kwotą, którąby przypadła do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku do istniejącego wzrostu komornego. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawki dodatku obowiązujące w b. zaborze rosyjskim.

Nieetatowym pracownikom kolejowym stałym, dziennie płatnym, przyznaje rozporządzenie bezzwrotny zasiłek w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia.

Zasiłek ten wypłacony będzie w 2 ratach: 1 września i 1 listopada dla kolejarzy, 1 października i 1 grudnia dla innych urzędników państwowych.

## Tajemnice więźnia z Antokolu

Co się dzieje z generałem Zagórskim?

Wywieziono go z Wilna, lecz do Warszawy nie przybył.

Warszawa 8 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiejsze ABC. pisze:

W dzisiejszych dziennikach warszawskich pojawiła się wiadomość o zwolnieniu na Antokolu w Wilnie przebywającego tam od 15 miesięcy gen. Włodzimierza Zagór-

skiego, b. szefa departamentu żeglugi powietrznej M. S. Wojsk. Decyzję taką miał wydać prokurator wojskowy w porozumieniu z właściwym dowódcą. Gen. Zagórski w ubiegłą sobotę miał opuścić Wilno i przybyć do Warszawy.

Dziś jest poniedziałek, a gen. Zagórskiego w Warszawie niema. Rodzina generała nie wie, co się z nim dzieje, a mjarodajne władze wojskowe, do których zwracaliśmy się z prośbą o wyjaśnienie nam, ile jest prawdy w wiadomości o uwolnieniu gen. Zagórskiego, odpowiedziały, że nie o tem oficjalnie nie wiedzą.

Faktem jest jednak, że gen. Zagórski w ubiegłą sobotę w towarzystwie przybyłego go z Warszawy, kpt. Miładowskiego, który zgłosił się po niego, opuścił Wilno, a podróżni, jadący pociągiem Zemgale — Warszawa, przychodzącym na dworzec wileński widzieli gen. Zagórskiego w Grodnie.

Informowaliśmy się też u naszego korespondenta w Wilnie, który oświadczył po zbadaniu sytuacji na miejscu, że chociaż gen. Zagórski opuścił Wilno, to jednak nie było to uwolnienie z więzienia, a oddanie go przez więźnie śledcze na Antokolu innej władzy.

Więc, gdzie jest gen. Zagórski i co się z nim dzieje? Bo że zwolniony nie jest, to więcej, niż pewne.

## Zamordowanie komisarza Sow. w Wiaźmie.

Moskwa 8.8 (aw)

Donoszą z Wiaźmy że zamordowany tam został miejscowy komisarz GPU, Trepalin.

## W płonącej samochodzie

Główny Komendant Policji Państw. pułk. Maleszewski i jego adjutant ulegli poparzeniu

Warszawa 8 sierpnia (tel. wł.)

Komendanta głównego policji państwowej, pułkownika Maleszewskiego, spotkała w sobotę wieczór, w drodze na zjazd Legionistów w Kaliszu nader przykra przygoda.

Oto za Błoniami pod Warszawą z nie wiadomej przyczyny zapalił się tył samochodu. W oka mgnieniu samochód stanął w

plamieniach.

Zarówno sam komendant, jak i jego adjutant, por. Flattau wraz z szoferem rozpoczęli walkę z ogniem pod grozą możliwości natychmiastowego wybuchu benzyny w baku.

Pożar ugaszono przy pomocy palt. Pułkownik Maleszewski i towarzyszący mu adjutant odnieśli liczne oparzenia rąk.

## Zbrodnia na środku oceanu.

Piękna sanitariuszka trucicielką.

Londyn 8 sierpnia (tel. wł.)

Londyńska policja kryminalna wezwała na została wczoraj przez kapitana statku handlowego, który tylko co przyplął z Ameryki, wysadzając na ląd 60 pasażerów spokojnie opuszczających okręt bez wiedzy o tragedji, która się na nim rozegrała.

W kajucie zamknięta była piękna 34-letnia kobieta, Mary White, sanitariuszka, która była jedyną kobietą należącą do

załogi statku. W innej kajucie znajdował się trup inżyniera Lewisa Fischera, należące go również do załogi statku. Lekarz okrętowy oskarża Mary White, że w chwili, gdy Fischer spał, Mary White wlała mu do ust kwas pruski. Kapitan okrętu zamknął Mary White w kajucie, zatajając przed pasażerami co zaszło i skierował okręt ku Londynowi, aby oddać zbrodniarkę w ręce angielskiej policji.

# Skazani na śmierć anarchiści włoscy znajdują obrońców w całym świecie.

## Ameryka nie pozwoli wtrącać się w swe wewnętrzne sprawy!

Szkody poczynione wybuchami obliczają na 5 milionów dolarów — Jutro olbrzymie manifestacje — Mae Donald interwenjuje — Dalsze zamachy.

### Po eksplozji w koleji podziemnej

Nowy Jork 8.8 (ate)

Dotychczas nie udało się wykryć sprawców zamachu w kolejkę podziemnej. Dzisiaj aresztowano młodego człowieka, który twierdził iż otrzymał 500 dolarów za wysadzenie dworca w Pensylwanii. Człowiek ten dla zbadania stanu umysłowego został odesłany do domu zdrowia. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Na skutek eksplozji na stacjach kolei podziemnej, które były aktem protestu anarchistów amerykańskich przeciwko skazaniu Sacco i Vanzetti'ego, dwie osoby zostały zabite, a 50 rannych. Szkoły materialne wynoszą przeszło 6 milionów dolarów. Policja zaarrestowała rosyjanina Borysa Siegla pod zarzutem dokonania wszystkich zamachów w dniach ostatnich. Wobec groźby wysadzenia w powietrze budynków rządowych, policjanci pełniący przy nich służbę, otrzymali zlecenie użycia w razie potrzeby broni bez uprzedniego uprzedzenia.

### Manifestacje i demonstracje

Londyn 8.8 (ate)

W Stanach Zjednoczonych oczekiwane są zebrania i manifestacje na rzecz Sacco i Vanzetti'ego. Związki zawodowe zwołały mityngi i demonstracje na środe. Oczekiwany jest udział kilku tysięcy robotników. Współpraca z komunistami została w tym wypadku zerwana, ponieważ zachodziła obawa, że demonstracje te mogłyby przybrać niepożądany obrót.

W Bostonie policja rozwiązała wczoraj mityng protestacyjny, w którym wzięło udział 8 — 10 tysięcy uczestników. Podczas rozpraszania zebrania dokonano licznych aresztowań.

Londyn 8.8 (ate)

Wczoraj popołudniu na Trafalgar Skwerze w

Londynie miały miejsce demonstracje przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti. Demonstranci próbowali dostać się do poselstwa amerykańskiego. Delegacja, której pozwolono wejść do poselstwa, złożyła protest przeciwko wykonaniu wyroku śmierci. Deputacji oświadczone, że ambasador obecnie znajduje się w Szkocji.

Berlin 8.8 (tel. własny)

Ambasador amerykański nie przyjął delegacji związków zawodowych, która wręczyć mu miała protest robotników niemieckich przeciw straceniu Sacco i Vanzetti'ego.

Lewicowe związki zawodowe ogłosiły w „Humanite“ na wypadek wykonania wyroku na osobach Sacco i Vanzetti'ego, przedłużenie na dzień dzisiejszy zapowiedzianego 24-godzinnego strajku generalnego oraz bojkot wszelkich towarów amerykańskich.

### Interwencja Mae Donald

Londyn 8.8 (aw)

Przywódca angielskiej partii pracy Mae Donald wystosował do prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a telegram w którym apeluje o zastosowanie względem obu skazańców Sacco i Vanzetti'ego łaski.

### Amerykianie „dziwią się“

Paryż 8.8 (ate)

W kołach oficjalnych Ameryki wyrażane jest wielkie zdziwienie z powodu ogłoszenia jakie w nich znalazła sprawa Sacco i Vanzetti. Amerykanie uważają że zainteresowanie jakie wzbudził los anarchistów skazanych na śmierć wyraża się i graniczy z mieszaniem się w wewnętrzne sprawy amerykańskie.

W kołach oficjalnych Stanów Zjednoczonych podkreślają iż stan Massachusetts jest najzupełniej suwerenny i w sprawach podlegających sądom kryminalnym korzysta z najzupełniejszej niezależności.

### Jeszcze bomba protestacyjna

Paryż 8.8 (pat)

Z New Yorku donoszą że skutkiem wybuchu

jaki nastąpił w gmachu Federal San Diego w Kalifornii niszczenia uległo trzecie piętro tego gmachu. Jedna osoba została zabita. Donoszą potem że wybuch uszkodził most kolejowy na rzece Matawan. Na moście znaleziono część bomby.

Nowy Jork 8.8 (aw)

W związku z zamachem dynamitowym na most kolejowy w Matawan i na budynek rządowy w San Diego zarządzone zostały przez władze bezpieczeństwa środki ostrożności. Policja otrzymała dodatkowe auta ciężarowe celem umożliwienia szybkiego przenoszenia się uzbrojonych oddziałów policji z miejsca na miejsce.

Zarząd kolei angażuje tysiąc ludzi specjalnie dla ochrony mienia kolejowego i dróg żelaznych.

Władze policyjne aresztowały kilku Włochów podejrzanych o wystrzelenie w powietrze budynek w San Diego i mostu w Matawan.

Montevideo 8.8 (tel. wł.)

Dzisiejszej nocy policja tutejsza znalazła przed gmachem filii nowojorskiego banku The National City Bank podrzuconą bombę.

W celu wypróbowania siły pocisku policja wywołała eksplozję na terenie niezamieszkałym. Efekt był olbrzymi: na przestrzeni 250 metrów bomba wyrwała ziemię i kamienie.

Policja pilnie strzeże wszystkie gmachy należące do rządu amerykańskiego i do obywateli St. Zjednoczonych.

Przewodniczący komitetu wykonawczego centrali związków zawodowych w Urugwaju proklamował 24-godzinny strajk generalny jako protest przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na amerykańskich anarchistach Sacco i Vanzetti.

### Wyrok będzie wykonany

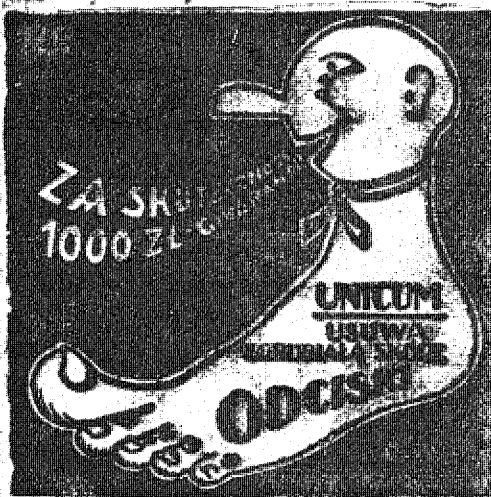
Boston 8 sierpnia (pat)

Sąd najwyższy stanu New York odrzucił petycję adwokatów Sacco i Vanzetti'ego, zawierającą żądanie zastosowania prawa „Habeas Corpus“ i odroczenia wykonania wyroku śmierci. Sąd najwyższy odrzucił również żądania przeprowadzenia rewizji wyroku.

### Uwaga cierpiących!!

Na odciski

polecam najradykałniejszy środek



Również polecam skutkujący krem **UNICUM** przeciw poceniu i odparzaniu nóg, rąk i pach. Znajdź w aptekach i składach aptecznych tylko p. n. UNICUM.

Chem. Lab. Br. Jurkiewicz Poznań  
Egzystuje od r. 1906 15A1

Zastępca L. Andrzejewski Łódź, Włodzimierska 32

## Awantura kłótliwego Lewina

Słynna „Miss Columbia“ pod sekwestrem.

Paryż 8 sierpnia (te. wł.)

Awantura Lewina, słynnego „pasażera“ lotu Chamberlina z Ameryki do Berlina, Wiednia, Pragi, Budapesztu i Warszawy, jest przedmiotem wesołego skandalu całego Paryża. Lewin, jak wiadomo, pokłócił się z Chamberlinem, zaangażował francuskiego lotnika Drouhina do powrotnego lotu na „Miss Columbię“ do Ameryki. Drouhin twierdzi, że Lewin w ostatniej chwili chciał go skrzywdzić pieniężnie. Jeżeli do jutra Lewin nie spełni wymagań Drouhina, „Miss Columbia“ będzie zasekwestrowana. Tymczasem konkurenci entreprizy Lewina, piloci Givon i Corbey, lada chwila odlecieć mają na aeroplanie „Ptak Niebieski“ z Paryża do Ameryki.

Paryż 8 sierpnia (pat)

Lewin oraz lotnik francuski Drouhin podpisał kontrakt na przeciąg jednego roku. Jedną z klauzul umowy stwierdza, że w razie gdyby przed odlotem statku „Miss Columbia“ dokonano lotu transatlantyckiego z Europy do Ameryki — każda ze stron upoważniona jest do anulowania kontraktu.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 9—15 sierpnia 1927 r.

Dla do- **Lucrezia Borgia** Dramat 12 cz.  
rosłych

(2 serjach) z epoki odrodzenia.

Dla mło- **Zycie za życie** (Lord  
dziecy Jim)

W poczekalniach kina codz. audycje radjofon.

# Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Gen. Majewski, b. szef administracji, wydaje dobrą opinię o oskarżonym.

27-my dzień rozpraw.

Warszawa 8 sierpnia (tel. wł.)

Zeznaje na wstępie kpt. Rudomino z departamentu budownictwa w sprawie zamówienia 1000 gaśnic. Zeznanie to nic nowego do sprawy nie wniosło.

Świadek Łagodziński był adwokatem, obecnie zajmuje się interesami. Świadek był w stosunkach handlowych z Kwiecińskim, między innymi kupił z nim na eksploatację drzewa majątek Żuków. Kwieciński występował jako właściciel 3—4 majątku. Rzeczywiście jednak właścicielem tej części był p. Cueplin, który jako francuz nie mógł fi-gurować w hipotece.

Świadek jen. Dąbrowski nie przypomina sobie, aby zatwierdzał przetarg na gaśnice z lutego 1925 r. Świadek słyszał od Be-rańskiego, że szefostwo popiera Zielińskiego przeciwko „Tankowi”. Inż. Tuliszkowski uważał firmę Zieliński za bardzo solidną. Świadek nic złego o inż. Tuliszkowskiemu powiedzieć nie może. Od stycznia 1925 r. świadek ze sprawą gaśnic się nie stykał, gdyż podlegały one wówczas już in. Bielińskiemu.

Świadek jen. Majewski, były szef administracji armji, stwierdza, że kwestje przemysłu wojennego zasadniczo podlegały jen. Zymierskiemu. Jednakże świadek starał się wglądać i w te sprawy. Świadek nie pamięta,

aby jen. Zymierski referował mu sprawę „Protektu”.

Przewod.: Czy obito się panu generałowi o uszy, że pos. Popiel interesuje się „Protektą”?

Św.: Wiem, że chodziły takie plotki. Nie pamiętam jednak, aby kiedykolwiek pos. Popiel u mnie interwenjował w sprawie „Protektu”.

Okoliczności zawarcia umowy z firmą „Breda” na zakup 4 agregatów św. jen. Majewski nie przypomina sobie dokładnie. Na podstawie przedstawionych dokumentów jen. Majewski wyraża przypuszczenie, jednakże umowy tej nie zatwierdzał.

Również nie pamięta świadek nie może powiedzieć w sprawie dostawy gaśnic. Świadek uważał rozkaz o wyłączenie firmy „Tank” od dostaw jako środek zapobiegawczy.

Przewod. Jak pan generał może zobra-zować swoją współpracę z jen. Zymierskim?

Św.: Jen. Zymierski pracował zawsze bardzo pilnie. Żadnych starć pomiędzy nami nie było. Natomiast kiedy zastępował mnie w czasie mojego urlopu jen. Malczewski, nie był on zadowolony ze współpracy z jen. Zymierskim.

Przewod.: A jen. Sikorski czy był zadowolony z jen. Zymierskiego.

Św.: Mam wrażenie, iż jen. Sikorski nie skarżył się nigdy na jen. Zymierskiego.

Prokur.: Czy p. generał przypomina sobie scenę w gabinecie p. generała, podczas której pułk. Murhola miał podnieść jakieś zarzuty przeciwko jen. Zymierskiemu?

Św.: Nie pamiętam tego. Gdyby to miało miejsce zażądałbym raportu.

Jen. Majewski odpowiada na szereg pytań, stawianych przez obronę.

## Uroczyste otwarcie „Mostu Pokoju”.

Stwierdzenie przyjacielskich stosunków, łączących Anglię z Ameryką

Londyn 8 sierpnia (ate)

Podczas uroczystości poświęcenia i otwarcia Mostu Pokoju w mieście Buffalo, łączącego Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z angielskim dominium Kanadą, wypowiedział dłuższe przemówienie minister spr. zagr. Kellog, który na samym wstępie wyraził żal, iż prezydent Coolidge nie może osobiście wziąć udziału w uroczystości.

Kellog, podobnie jak książę Walji, który brał udział w uroczystości, zwracał uwagę, iż wybudowanie tego mostu jest stwierdzeniem przyjacielskich stosunków, łączących Anglię z Ameryką. Stosunki z ludnością pograniczną obu krajów zaczną się obecnie jeszcze bardziej. W podobnym duchu przemawiał premier angielski Baldwin,

## Straszne harakiri 63-letniego starca.

Rozejął nożem brzuch, by sobie dokonać operacji

Warszawa 8.8 (tel. wł.)

Sześćdziesięcioletni handlowiec p. Roch Mikołajczyk zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej Nr. 93 od wielu już lat cierpiał na przepuklinę.

Wada ta stale dokuczala starcowi. Nie mógł się jednak zdecydować na operację. Zawsze coś stało mu na przeszkodzie.

W dniu wczorajszym starzec czuł się bardzo źle. Jelita wyszły mu na zewnątrz tworząc olbrzymi guz na dolnej części brzucha. Wszelkie usiłowania wprowadzenia ich z powrotem do jamy brzusznej nie dawały wyników. Cierpienie wzrastało z godziny na godzinę.

Starzec położył się spać. Niestety nie mógł zasnąć.

Około godziny 2-jej w nocy w umyśle starca zrodziło się straszne postanowienie — Sam sobie zrobię operację!

Zwłóknął się z łóżka zapalił światło i zabrał się do ostrzenia noża. Potem wszystko sobie przygotował: czysty ręcznik watę igłą i nitkę.

Ułożył się na łóżku i ciął naczem. Z zaciśniętymi zębami mdlejąc chwilami z bólu starzec otworzył sobie jamę brzuszną i wprowadził z powrotem do wewnątrz jelita. Ostatkiem sił plwając się we krwi zaszył paru ściegami krwawiącą silnie ranę.

W pół godziny potem głośno jęki dochodzące z za drzwi jego skromnego mieszkanka zaalarmowały sąsiadów.

Kilka osób ze świecami weszło do mieszkania którego drzwi na szczęście nie były zamknięte.

Straszny widok przedstawił się ich oczom. Cała pościel i bielizna były zbroczone krwią. Starzec był nieprzytomny. Wezwano pogotowie. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Mikołajczyka do szpitala Dzieciątka Jezus.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 8-go sierpnia 1927 roku  
WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.47  
Holandia 358.57  
Londyn 43.47 i pół  
Nowy Jork 8.93  
Paryż 35.05  
Praga 28.53  
Szwajcaria 172.45  
Wiedeń 125.99  
Włochy 48.72

Zapotrzebowanie dewiz nieco większe, jak zwykle w poniedziałek pokrył Bank Polski. Kursy dewiz nieco wyższe zwłaszcza dewizy na Pragę. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 i trzy czwarte.

### AKCJE

Bank dyskontowy 130.00; Bank handlowy 6.60; Bank Polski 141.00; zjednoczonych złem polskich 3.35; Zw. spółek zarobkowych 86.50; Strem 10.50; Brown - Boweri 3.00; Siła iwiatio 86.00; Częstocice 3.15; Warsz Tow fabryki cukru 4.85; Filrej 51.00; Nobel 48.00; Węgiel 95.00; Filtner 5.75; Cegielski 41.00; Modrzejów 9.47; Lilpop 30.50; Orthweim 12.00; Ostrowieckie 87.00; Rudzki 2.48; Starachowice 62.75; Zawiercie 36.00; Żyrardów 17.75; Borkowski 3.40; Spiżytus 3.15; Pustelnik 2.50.

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 6 proc. dolarowa z 1919 20 r i 5 proc. premjowa dolarówka.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 8-go sierpnia 1927 roku.

#### LÓDŹ — ZBOŻE.

Zyto nowe 38—39; Pszenica 57—58; Owies stary 43—44; Jęczmień zimowy 35—36; Otręby żytnie 25—26. Ceny loco stacja załadowania. Tendencja spokojna.

#### POZNAŃ.

Zyto nowe 37—38; Pszenica nowa 44—45; Jęczmień zimowy 32.75—34.75; Owies stary 40—41; Mąka żytnia 65% 62.00; Mąka żytnia 70% 60.50; Otręby żytnie 24.50—25.50; Otręby pszenne. Usposobienie spokojne.

### Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2752

Dziś.

Dziś.

Ubóstwiany Sfinks (Godzina zwycięstwa)

Upajający dramat erotyczny. — W rolach gł.

Rasowy John Gilbert

Piękna Allen Pringle

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł, I m. 60 gr, II m. 50 gr, III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

# Anglja na straży swego gospodarstwa.

## Na marginesie konferencji rozbrojeniowej.

Łódź, 8 sierpnia.

**Spirytus movens** angielskiej polityki w zagadnieniu ograniczenia zbrojeń na morzu, wyłonił się jasno i dobitnie z przemówienia Chamberlain'a, wygłoszonym dn. 27 lipca b. r. w Izbie Gmin, a w szczególności w zdaniach:

— Względy geograficzne nie mogą być lekceważone. Nie możemy zapominać, że bez dostatecznego zabezpieczenia komunikacji morskiej nie może być mowy i sprawności działającej maszyny gospodarczej Wielkiego Imperjum Brytyjskiego z jego częściami rozrzuconymi po całej Ziemi.

Zatem te same motywy, które spowodowały wkroczenie Zjednoczonego Królestwa na arenę światowych walk w r. 1924 i teraz stanowią dla Anglii clou jej polityki światowej: sprawność działania maszyny gospodarczej. Kiedy jeszcze „świat cywilizowany” koncentrował się przy wybrzeżach Morza Śródziemnego, Anglja jako taka żyła rzeczywiście niejako na marginesie Europejskiego Kontynentu, zupełnie zgodnie ze swym, w stosunku do niego, położeniem. Starodawne określenie podawane przez historyków i geografów: Anglja to wyspa... które z czasem uzupełniono zdaniem bogata w węgiel... swą całkowitością zadawała dumę każdego Anglika.

Odkrycie Ameryki zmieniło gruntownie znaczenie światowe Zjednoczonego Królestwa. Z marginesu przeszła Anglja do awangardy postępowego światowego ruchu europejskiego, którego polem działania stać się miał głównie odtąd Ocean Atlantycki; ten to objął w świecie nowoczesnym, rolę jaką w świecie starożytnym odgrywał basen Morza Śródziemnego; lepszego punktu wypadowego od Anglii dla jego opanowania nie było. W ten sposób przez trzy stulecia zbudowała się wielkość Anglii. Dzisiaj jednak zanosi się na to, że środek ciężkości świata znowu przesunie się. Polem działania i wymiany staje się pomalą Ocean Wielki, którego ogrom czas długi izolował i zniechęcał. Wszak przeżywamy wiek kablów i radja.... Lecz na przecogromnych obszarach, Oceanu Wielkiego spotyka się dumny Albion z groźną rywalizacją Stanów Zjednoczonych Am. Płn. i Japonji, a istnienie jego spoczywa na własnej organizacji handlowej i kolonialnej.

Z chwilą gdy pierwszy samolot przeleciał Kanał La Manche żalonym echem odezwał się w całej Wielkiej Brytanji wykrzyk pewnego dziennikarza: Anglja przestała być wyspą...

Z tą chwilą strategiczna i polityczna sytuacja Albionu zasadniczo się zmieniła. Co teraz mówić o Atlantyku, kiedy Lindbergh wykazał, że przelot nad nim jest kwestją trzydziestu paru godzin.... Symbol dumnego lotu w aureoli splendid isolation wydaje się być dzisiaj anachronizmem; patrząc na mapę Imperjum Brytyjskiego nasuwa się raczej porównanie z ogromnym pajakiem, którego sieć rozpostarta na całej niemal kuli ziemskiej dostarcza cielsku wszelkiej aprowizacji. Sieć ta, to cały obrzymi i misterny system kablów, agentur, faktorji, stacji węglowych,

sieci komunikacyjnych łączących rozrzucone po całym świecie kolonie dominja i koncesje handlowe między sobą i z metropolią europejską.

Mówiliśmy o dostarczeniu aprowizacji, czyż Anglja już od dawna nie zrezygnowała z samowystarczalności, że tak powiemy spożywczej?

Podstawowy artykuł, zboża, jest sprowadzany z krajów zamorskich w 80 proc., rodzima produkcja dostarcza tylko 20 proc., cóprawda w wyborowym gatunku. Warsztaty rolne dostarczają jeszcze trzy-pięć zapotrzebowania mięsnego, 1 trzecia masła i niemal cały kontyngent mleka. Prosperuje tylko znakomicie hodowla drobiu i warzywnictwo, a to ze względów czysto handlowo-tylitalnych. Rolnicza jest w Anglii zbyt drogą aby ją stosować tam gdzie nie przynosi ona wysokich korzyści.

Ogółem import żywności wynosi w Anglii przeszło 47 proc. ogólnego zapotrzebowania. Za ten import musi oczywiście zapłacić, płaci więc wywozem swoich manufakturowych wytworów a to w wysokości 80 proc. ogólnej produkcji.

### LISTY Z CZECH.

## Wypadki wiedeńskie i płynąca z nich nauka.

Co mówi min. Benesz.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Praga w sierpniu.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych, dr. Edward Benesz, udzielił w tych dniach współpracownikowi pisma paryskiego „Echo de Paris” wywiadu na temat lipcowych wypadków wiedeńskich.

Na pytanie, co sądzi o ostatnich wydarzeniach w Austrii, dr. Benesz odpowiedział: „Nie mam prawa mieszać się w sprawy wewnętrzne Austrii. Muszę dlatego przy odpowiadaniu na pańskie pytania unikać wszystkiego, czem mógłbym się dotknąć jednego lub drugiego obozu politycznego w Austrii. Republikę Czechosłowacką łączą z Austrią jaknajbardziej przyjazne stosunki, które zachowamy zawsze bez względu na to, jaka partja stać się będzie u steru rządu wiedeńskiego. Jeśli mówię dziś o sytuacji wewnętrzno-politycznej Austrii, to czynię to tylko dlatego, że ostatnie wypadki wiedeńskie posiadają nad wyraz doniosłe znaczenie dla całej Europy środkowej.

Już na samym początku manifestacji wiedeńskich byłem przekonany, że nie pociągną one za sobą wprowadzenia żadnych następstw o charakterze międzynarodowym, że nie mniej jednak posiadać będą pierwszorzędne znaczenie wewnętrzno-polityczne. Dlatego to już dnia 15 lipca przesłałem naszym przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą optymistyczne instrukcje, komunikując, że Czechosłowacja pod żadnym warunkiem nie będzie się w sprawę tę mieszać.

Wypadki wiedeńskie uważałem od pierwszej chwili za spontaniczną manifestację, a dlatego ani na chwilę nie przypuszczałem, by mogły one pozostać w związku z kwestją „anszlusu”, lub też z jakimkolwiek innym aktualnym problemem zagraniczo-politycznym. Kiedy w sobotę i w niedzielę sytuacja pogorszyła się, postawiłem sobie pytanie, jakie są istotne przyczyny całego tego ruchu? Od końca wojny w Austrii walczą o władzę dwa wielkie stronnictwa polityczne, chrześcijańsko-społeczni i socjal-demokraci pierwsi z nich stoją u steru rządu, podczas gdy drudzy są panami stolicy. Oby-

wszelkie zmniejszenie się wywozu połączony by z sobą podwójną klęskę: bezrobocie fabryczne i głód w kraju. W tych dwóch zdaniach zamyka się cały mechanizm ekonomiczny Anglii. Ponieważ zaludnienie miast stanowi 70 proc. całości, zagadnienie chleba powszedniego może stać się tam kwestją piekącą i tragiczną, tembardziej, że emigracja, po wojnie, spadła o jakie 50 proc.

Z powyższych wywodów jasnym się staje stanowisko zajęte przez Anglię na dopiero co zakończonej Konferencji rozbrojeniowej morskich w Genewie.

Stany Zjedn. Ameryki Półn., które są samowystarczalne dążyły do ograniczenia liczby statków a nie ich pojemności, Anglja zaś, która bronić musi ogromną swą sieć światową sieć handlową, stanowiącą dla niej warunek be, or not to be, broni niezłomie tezę zmniejszenia wielkości statków i armat, a nie ich ilości.

Jeszcze raz życie udowodniło, że osłabienie wszelkich zamierzeń i przedsięwzięć politycznych jest dla państwa zagadnienie gospodarcze, a myślą przewodnią, myśl o jutrze, inż. K. Folkierski.

dwie oboje polityczne są, mniej więcej, równie silne. Doświadczenie nas uczy, że walki partyjno-polityczne przybierają nawet częstokroć formę dla państwa niebezpieczną, powodując interwencję wojska administracji państwowej, żandarmerji, i sądów. Nie jest to bynajmniej jakimś specjalnym fenomenem austriackim. Podobne zjawiska mogliśmy obserwować również w innych państwach. W Austrii walka pomiędzy obydwoimi obozami zastrzyła się bardzo po wyborach. Dzieliącą je przepaść pogłębiła się. W motach wywodach pragnę zachować zupełną poprawność. Nie mam prawa badać, kto ponosi winę za krwawe wypadki, ale werdykt sądu przysięgłych w procesie schattendorfskim był dla szerokiej warstwy ludności jedynie okazją zamanifestowania nazewnątrz swego stanu duchowego. Dlatego też ani przywódcy socjalistyczni nie byli w stanie ruchu tego opanować.

Jaką naukę należy wyciągnąć z wypadków wiedeńskich? pyta z kolei współpracownik „Echo de Paris”.

Odpowiedź na pytanie powyższe minister Benesz poprzedził uwagą, że partje polityczne w nowych państwach środkowo europejskich są jeszcze naogół w sprawach politycznych niezbyt doświadczone. „System koalicyjny, zawieranych przez przeciwników politycznych”, — kontynuuje swe wywody dr. Benesz; — jest prawdopodobnie najodpowiedniejszą formą rządu, która państwu środkowo-europejskiemu zapewnić ma niezbędną stabilność rządu. Dzisiaj, po wielkiej katastrofie, system koalicyjny zdaje się być jedyną rekojimą trwałą i celową pracy. Nie chcę tem powiedzieć, jaki system rządu jest dla niego najodpowiedniejszy. U nas na przykład, gdzie system koalicyjny zaprowadzony został w pierwszych dniach przewrótowych zrobiliśmy w tym kierunku jaknajlepsze doświadczenia. System koalicyjny połączony jest wprawdzie dla czynników rządowych z poważnymi trudnościami, ale pomimo wszystko narazie jest on najlepszy”.



# SWIAT KOBIECY.

## Kąpiel w słońcu i gimnastyka Drogą do piękności i zdrowia kobiety.

Im więcej słońca, tem lepiej. Tak brzmi naczelną zasadą dzisiejszej higieny i teorii piękności. A najnowsze wskazania idą o krok dalej aniżeli te, które obowiązywały wczoraj. Bo jako drugie przykazanie zalecają one: Kap się w słońcu i ćwicz równocześnie twe ciało!...

Już został bowiem przewyżniony ten etap, kiedy kąpiele słoneczne były jednoznaczne z leniwem wygrzewaniem się na słońcu w nieruchomej, leżącej pozycji... Modna, nowoczesna kobieta nie leży już bezczynnie godzinami w zagrzanym płasku wybrzeża, ale dosłownie w pocie czoła wyrabia swoją piękność, smukłość i gibkość swoich członków. Wszystkie ćwiczenia gimnastyczne, wykonywane w zimie były tylko wstępem do pracy letniej. Adeptka nowej szkoły piękności na kolana musi padać przed nowoczesnym bóstwem: gibkością i smukłością członków, musi ją zdobywać kształceniem każdego członka, każdego muskułu z osobna. Bo dziś chodzenie na końcach palców, wyginanie krzyżów, rąk i nóg przestało już być specjalnością baletnic — każda kobieta, aspirująca do nowoczesnego wdzięku, musi posiadać pełną władzę nad każdym swoim członkiem, nad każdym muskułem. Nie jest to rzecz łatwa, ale w nagrodę trudów uzyskuje się nienaganną linję i nowoczesną grację, nie dopuszcza się do nagromadzenia się tłuszczu w miejscach niepożądanych. Jest się jednym słowem panią swego ciała.

Ćwiczenia gimnastyczne na plaży należą obecnie do najmodniejszych sportów letnich. Gimnastykowanie ciała uprawia się

równocześnie z jego opaleniem na modny kolor brunatny. Biało-różowa cera należy dziś już także do zabytków przeszłości. Dziś zarówno blondynka, jak brunetka, lub szatynka, pragną być ogorzałe, posiadać cerę złocistą z czerwonym zdrowym zabarwieniem. Ideałem piękności letniej jest być opaloną i smukłą, mieć wygląd angielski, sportowy, być muskularną i gibką... Letnia piękność kobiety obchodzi się bez pudru i różu, bez szminkowania ust... Na te akcesoria piękności trzeba czekać do zimy, aż zejda z twarzy i ciała ślady opalenizny.

Przy całym uznaniu dla tego kultu zdrowia, osiąganego przez słońce i ruch, należy jednak zauważyć, że bezwzględnie adeptkami piękności „na brunatno“ powinny być tylko osoby zupełnie młode, najdalej do trzydziestki. Powyżej wieku, trzeba już trochę zmodyfikować kąpanie się w słońcu. bo opalenizna po trzydziestce trudno schodzi, a cera nieraz grubieje, co nadaje twarzy pospolity i podstarzały wygląd. — Używając więc gimnastyki i kąpiele w słońcu, trzeba się jednak chronić przed opaleniem.

## Kobiety powinny się wystrzegać wystawnych potraw,

### Łatwiej bowiem zapadają na cukrzycę niż mężczyźni.

Dr. Bundesen wydał niedawno ostrzeżenie do wszystkich kobiet w Chicago, by wystrzegały się bardzo pożywnych potraw, a zadowalały się nadzwyczaj prostymi, nie wybrednymi potrawami, głównie jarzynowymi.

Ze zestawień statystycznych bowiem okazuje się, że kobiety o wiele łatwiej i szybciej dostają cukrzycę, aniżeli mężczyźni i znacznie prędzej na nią umierają. W ostatnich 10-ciu latach zmarło w Chicago na cukrzycę 3,206 kobiet, a tylko 2,376 mężczyzn, czyli dwóch mężczyzn na trzy kobiety. Nie dotyczy to tylko miast, bo statystyka śmierci z okręgów wiejskich wykazuje taki sam procent.

Dr. Bundesen ostrzega kobiety przed

ustawicznym polykaniem drobiazgów z kuchni, z lodowni i spiżarki. To obciąża zbyt ciężko żołądek, zużywa go, osłabia, powoduje otyłość, a następnie cukrzycę.

— Nie jedz dlatego, że widzisz jedzenie — ostrzega Bundesen w tygodniowym swym raporcie — ale wtedy jedz, gdy jesteś naprawdę głodny. Pracuj więcej i chodź więcej. Często się waż i mierz swoją figurę, szczególnie w pasie. Trzymaj się przepisanej wagi nie dla mody, ale dla zapewnienia sobie długiego życia. Pij wody jak najwięcej. Szczególnie kobiety obawiają się picia wody, sądząc, że woda powoduje tyfoid. Jest to śmieszne.

W roku ubiegłym umarło w Chicago 785 osób na cukrzycę (diabetes).

M. Zoszczenko.

## Dzieciństwo sielskie i anielskie.

Siedzę ja sobie wczoraj, obywateli, na ławeczce w Taurydzkim ogrodzie. Papierosik robię. Rozglądam się. A wokół prześlicznie! — Wiosna. Słoneczko przygrzewa. Dziaćki w piaseczku grzebią się. Patrę, na ławce tuż obok mnie siedzi brzdąc mniej więcej dziesięcioletni. I nogą kiwa.

Popatrzyłem na niego i wokół siebie.

— A ty, myślę, dzieciakom jednak o całej niebo lepiej się dzieje, niż dorosłym. Do rosły? Anj nogą nie może pokiwać, ani w piaseczku grzebać się. Spróbujno pokiwać nogą — pakem zaraz cię wytkną. Na dobitkę w mordę wyrzną. Ech, myślę, ciężki jest żywot człowieka dorosłego... Komisje wszelakie, podkomisje. Raporty i zebrania... Na trzy minuty raptem zdolasz się wyrwać, człeku, z domu, by świeżą odetchnąć atmosferą, a żonka tam już czeka, warzachwią wywija, klnie na czem świat stoi, czemuś, powiada, spóźnił się. Ech, myślę sobie, szczęśliwy to okres, dzieciństwo sielskie; anielskie! i tak jakoś niespostrzeżenie przeszło, oć niema już...

Raz jeszcze spojrziałem na dziaćki i na maćca, kiwającego wciąż nogą. Taka, co tu gadać, ogarnęła mnie tklivość, taki sentyment, że aż zatyka.

— Chłopaczkę, powiadam, sukinsynu! Nie czujesz, przysiągłbym, łajdaku, pełni swego szczęścia? Siedzisz, powiadam, piętą wierzysz i żadnych nie masz trosk. Gwiżdżesz sobie na wszystko. Ech ty, powiadam maleńki, łajdaku jakiś! Jak, powiadam, nazywasz się? No, poprosto, jak ci na inię?

Milczy. Boi się, czy kie licha.

— A ty, powiadam nie bój się kochasiu. Toż nie zje ciebie z chlebem stary dziadyga. Chodź, — powiadam, siadź sobie na kolana, jak na konia.

A chłopczyna odwraca się i powiada:

— Akurat mam czas trząść się na twoich kolanach. Jechał sęk twoje kolana Idjota jakiś.

A to, myślę sobie ananas. Odwalił chłopczyna. Czasu nie ma.

Dlaczego, powiadam, nie macie czasu? Jakie, wybaczenie to porównanie, interesa na was czekają?

A chłopaczkę, dziecię natury, odpowiada basikiem:

— Zestarzejesz się szybko, jeśli wszystko będziesz wiedział.

A to myślę sobie, trafił mi się chłopaczek.

— Ty, powiadam, nie gniewaj się chłopaczek.

— Ty, powiadam, nie gniewaj się. Porwała mnie, starego dziadygę, chęćka. by dowiedzieć się, jakie też interesa miewa się w tak młodym wieku.

A chłopaczek udobruchał się nieco po tych słowach.

— Interesów mam, powiada, do djabła i trochę. Komisje wszelakie, podkomisje. Raporty i zebrania. Zaraz złożą mi raport o Polsce. Muszę już pędzić. Szkoła też, oczywiście No, i fizkultura... Na trzy minuty raptem zdolasz się wyrwać na świeży lutt, a tam już napewno Mańka Błochina lub Katuszka Siemieczkina klną niemilosjerdnie Psiakość!

Chłopaczek wyjął papierosa, zapalił, splunął przez zęby, jak dorosły, kiwnął nie dbale głową i poszedł.

A ja ot tak myślę sobie:

— Szczęśliwy to okres, złota moja starość! Do szkoły, na szczęście, nie trzeba chodzić. No i fizkultura nie zawraca głowę.

Zapaliłem papierosa i także poszedłem.

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Księżę dolarowy i młeczarka Wesele z policzkami i wojna z reporterami

Przed rokiem wzbudziły obłężnią sensacje zaręczyny jedynego syna multimilionera nowojorskiego Jamesa Stielmanna ze służącą Leną Wilson. Młodzieniec poznał swą wybraną w Kanadzie. Doiła ona tam krowy. Sensacja była tem większą że z sprawą tą łączył się proces rozwodowy Stielmanna który zakończył się ostatecznie umiarkowaną ugodą. Pisma nowojorskie przynosiły wówczas całe kolumny oryginalnych sprawozdań o romanse biednej szkockiej służącej z młodym Krezusem.

Matka Stielmanna nic nie zarzucała swojej przyszłej zięciowej której matka była zresztą da wnieć u niej kucharką żądała tylko by kopciuszek przed wyjściem zamaż za księcia dolarów pobawił trochę w Nowym Jorku celem nabrania ogłady. Tak się też stało poczem gdy kopciuszek nauczył się już operować widelcem i nożem odbył się w asyście całej armii reporterów i całej familii Stielman oraz chłopów okolicznych ślub w fermie kanadyjskiej otoczonej lasem. Pięciu księży asystowało uroczystości - 5 kozłarzy przygrywało parze młodej a drwale szkocko-kanadyjscy wykonywali tańce narodowe. Wypito przy tej okazji niezmierną ilość wina szampanskiego tak że nastroj był podniosły.

Niestety jednak uroczystość nie przeszła bez ale Kiedy panna młoda odkroiła według zwyczaju kawałek ciasta weselnego postanowiło trzech reporterów nowojorskich utrwalic tę scenę na pły-

tach swych aparatów fotograficznych. Wywołało to jednak niesłychany wybuch wściekłości matki pana młodego. Ze słowami: — Ta scena jest intymna i nie należy do fotografów ani dla publiczności! — społeczkowała starsza pani najbliższego fotografa rzuciła dwom innym talerze na głowę tak że przed stawiciele prasy uciekli na łeb na szyję.

Para młoda udała się tymczasem w podróż poślubną naokoło świata krewka teściowa zaplątała się w proces z kilku reporterami.

## Skandal arystokratyczny na Węgrzech. Walka dwu rodzin o 21-letniego multimiljardera

Przez szereg tygodni wielką sensację wywołała w Budapeszcie sprawa tajemniczego zniknięcia jednego z najbogatszych magnatów Węgier, Stefana Szemerego.

Jego ojciec jego Mikolaj Szerere posiadał kolosalny majątek. Słynna była zwłaszcza jego stajnia wyścigowa, która przez długie lata brała pierwsze nagrody na wszystkich torach europejskich. W swoim czasie głośne było fenomenalne szczęście, które towarzyszyło Mikolajowi Szeremu w grze w karty: on to był tym, który w przeciągu jednej nocy w wiedeńskim Jockey-Klubie wygrał od hr. Połteckiego 1000000 koron.

Przed dwoma laty Stefan Szemere zakochał się w córce właściciela dóbr w północnych Węgrzech adwokata Karola Halmosa który w swoim czasie odegrał pewną rolę polityczną, jako pośrednik między rządami francuskim i węgierskim. Chcąc przeszkodzić małżeństwu rodzina wystała 19-letniego miliardera w podróż dokoła świata. Ale Stefan okazał niezwykłą stałość. Odkładając podróż, wprost ze stacji udał się do mieszkania dr. Halmosa i natychmiast wraz ze swą narzeczoną wyjechał do majątku jej ojca.

## Damski imitator Okazał się zwykłą kłobeta.

Młoda tancerka amerykańska, Miss Billy Tempest, pomimo pięknej twarzyczki i niewątpliwego talentu nie miała wielkiego powodzenia na scenie.

Długo się zastanawiała jak zrobić karierę aż wpadła na świetny pomysł.

W kabarecie w którym występowała zauważyła że tak zwany „imitator dam” Barbetta ma szalone powodzenie.

— Jeżeli mężczyzna umie tak doskonale naśladować kobiety to przecież daleko łatwiej jest to zrobić kobiecie — powiedziała sobie Miss Tempest i przystąpiła do dzieła.

Poszła więc do fryzjera kazała się uczesać zupełnie po męsku sprawiła sobie elegancką garniturkę odpowiednią dla młodego człowieka i zgięła się do agenta teatralnego jako „imitator dam”.

Od tej chwili Miss Tempest zawieriała coraz lepsze kontrakty występowała we wszystkich variety Ameryki z szalonym powodzeniem i wszędzie publiczność zachwycała się „mężczyzną” który tak do zdudzenia udaje kobietę.

cała rzecz dramatycznie się zakończyła. W Miss Tempest zakochała się córka milionera panna Lillian West i postawiła rodzicom ultimatum albo umrze albo wyjdzie za przystojnego młodzieńca za mał.

Zrezygowany ojciec poszedł rozmówić się z „młodym człowiekiem” który ze skruczą wyznał całą prawdę.

Panna West jest niepokieszona.

Matka Szemerego za namową swego brata, wybitnego psychiatry budapeszteńskiego, dr. Hajosa postanowiła wówczas sprowadzić syna siłą. Udała się więc do zamku w Ubanunjker i zażądała widzenia się z synem. Początkowo odmówiono jej, ostatecznie jednak dopuszczono ją do syna, którą ją przyjęła w kostjumie kąpielowym, aby uniemożliwić porwanie. Nie wskórawszy nic wróciła do Budapesztu.

Kilka dni temu Stefan Szemere wziął ślub z panną Halmos, słynną pięknoscia, i wyjechał wraz z żoną w niewiadomym kierunku.

Fani Szemere i brat jej twierdzą, że Stefan jest chory umysłowo i uległ wpływowi swego teścia, znanego hipnotyzera — dr. Halmos natomiast zapewnia, że bronił swego zięcia przed zachcianoscia rodziny, która chciała zawładnąć jego 600-miljardowym majątkiem.

## „Nigdy w życiu nie jechałam samochodem”.

### Dowcipna Dunka straciła pamięć, aby odzyskać ją w szpitalu dla obłąkanych

Kilka dni temu na placu w Kopenhadze podsłuchała do samochodu młoda dziewczyna i zwracając się do szofera rzekła:

— Proszę zawieść mnie do Korsør. Mam tam bogatego wujka inżyniera pragnę go znaleźć.

Nie podejrzewając niczego szofer ruszył z miejscem i po kilku godzinach przyjechali do Korsør przebiegając całą szerokość Zelandji.

— Gdzie mam stanąć? — zawołał wreszcie ciesząc się w duchu że zarobił sowicie.

Ale oto stała się rzecz niespodziewana. Młoda pasażerka spojrzała na szofera jakgdyby błędym wzrokiem i nie odpowiadała na pytania. — O jakim wuju pan mówi. Nic nie rozumiem. Skąd ja się tu wzięłam wogóle?

Zdumiony szofer próbował jej przypomnieć początek podróży ale dziewczyna była tępą jak pień.

— Nadzwyczajnie! Straciła widocznie pamięć. I zmierzwiłszy szofer wrócił do Kopenhagi i zajechał przysto przed dom dla obłąkanych gdzie opowiedział całe niezwykłe zdarzenie.

Nadaremnie próbowano wydobyć z dziewczyny jej nazwisko mieszkanie — nie pamiętała nic. Zaprowadzono ją więc do sali i chciano położyć do łóżka Nagle chora wybuchnęła płaczem i niebawem wyjaśniło się wszystko.

— Nazywam się Jelwa Olsen mam lat 15 jestem sierotą i mieszkam w ochronce — tłumaczyła się dziewczyna. — Nigdy w życiu nie jechałam jeszcze samochodem. Niedawno czytałam że jeden Anglik stać dwa razy w życiu pamięć pomyślałam więc że i mnie może się to zdarzyć.

Pomysłową amatorkę sportu ostawiono do ochronki. Była to druga jej podróż samochodem.

## Wojna o serwety papierowe. DLACZEGO ZE STOŁOW RESTAURACYJNYCH BUDAPESZTU ZNIKŁY SERWETY PŁOCIENNE?

Kilka najelegantszych restauracyj tutejszych powróciło w ostatnim czasie do wojennego systemu umieszczania przy nakryciach serwetek papierowych — w miejsce płociennych. Pojawianie się tych serwetek obok wytwornej zresztą zastawy wywołało żywy protest ze strony wykwiśniętych bywalców owych restauracyj.

Pewną niespodzianką było tłumaczenie się właścicieli z tego nieoczekiwanego zarządzenia. Oto używane dzisiaj powszechnie przez piękne panie szminka do ust brudzi tak niemożliwie serwety płocienne że musiałyby się odrzucić po jednorazowym użytku. Farba jest bowiem tak uporczywa że nawet po praniu pozostają trwałe brzydkie plamy. Niepodobna zaś wliczać do ceny potraw każdorazowo odszkodowania za zniszczoną serwetę.

## 25000 dolarów za jednego szczura. Laureat szczurzej wystawy, nie większy od chrabaszca

W Chicago urządzono przed kilku dniami wystawę, jedyną w swoim rodzaju, odpowiadającą amerykańskiemu pędowi do niezwykłości. Była to stawa szczurów jako „pendant” do budzącej sensację w Berlinie wystawy kotów.

Przeciętnie wie się tylko tyle, że szczur jest to stworzenie obrzydliwe i szkodliwe i że „zreferowanie” tego kawałka winno się powierzyć kotom, trutce lub gazom trującym. Ale znaleźli się jacyś zaciekli naturaliści, którzy chcieli pokazać rodowi ludzkiemu liczne odmiany wroga, zanim ów wróg ulegnie zagładzie. Są tam więc szczury indyjskie, chińskie, syberyjskie, afrykańskie, wielkie i małe, szare, czarne, czerwone i — białe.

Pokazało się, że wśród szczurów obrzydliwych są i szczury miłutkie. Takim był okaz niezwykle, niewiększy od chrabaszca, choć zupełnie dorosły. Za owego syberyjskiego szczurka - liliputa ofiarował pewien zachwycony amator obłężnią sumę — 25 tysięcy dolarów. Zarozumiał się właściciel odrzucił tę kwotę, uważając ją za zbyt niską.

Tak więc jeden jedyny wybraniec rodu szczurzego wart spory majątek. A jednak ludzkość pcha sumy tysiąckroć większe, byle wytepić jego pospolitych pobratymców - szkodników.

Jakiś teoretyk bolszewizmu wysnułby na ten temat ponurą anegdotę o krzywdzie, jaka się dzieje szczurom proletarijuszom na rzecz szczura-burżuaja.

Tłumaczenie to nie znalazło jednak zrozumienia u eleganckich gości którzy grożą bojkotem restauracji podających do nakrycia serwety papierowe. Gospodarze lokalów ze swą stroną wzdarda się

przytęm że jak piękne panie nie przestaną wycierać uszmiłkowanych ust w serwety tak długo nie może być mowy o wprowadzeniu z powrotem wykwiśniętych serwetek płociennych.

Ta nowa walka wywołana przez Piękne Heleny XX wieku jest przedmiotem wielkiego zainteresowania stolicy Węgier.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rząd a rezerwy zbożowe. Co wpłynęło na zachamowanie cen.

Wobec rozpoczęcia przez rząd akcji tworzenia państwowej rezerwy zbożowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, co następuje:

W związku z zupełnym brakiem w końcu kwietnia br. zbóż chlebowych w kraju i zaobserwowanym zjawiskiem zwykowania cen żyta ponad poziom cen światowych — rząd był zmuszony w celu zabezpieczenia regularnej podaży chleba przede wszystkim dla ludności stolicy i niedopuszczenia do nieusprawiedliwionych gospodarczo cen żyta (a więc mąki i chleba), do interwenjowania na terenie Warszawy za pośrednictwem Magistratu m. st. Warszawy.

Magistrat st. m. Warszawy z polecenia rządu zakupił zagranicą w poważnych firmach około 1200 wagonów żyta wysokogatunkowego (przeciętnie 126 funtów wagi holenderskiej) pochodzenia amerykańskiego.

Zyto na cele interwencji zakupywane było od 7 maja do 3 czerwca partjami po różnych cenach, tak, że przeciętny koszt jednego kwintala, importowanego żyta amerykańskiego, wyniesie według dotychczasowych obliczeń, wraz z kosztami transportu, magazynowaniem w porcie, kosztami przekaźników, odsetkami itp. zł. 54,80 za 1 qu. franco Warszawa. Ceny żyta krajowego gatunkowo dużo słabszego, (przeciętnie 114—116 funtów wagi holenderskiej) wynosiły w okresie dokonywania powyższych zakupów, jeżeli wziąć za podstawę notowania giełdy warszawskiej, zł. 55,00 — za 1 kwintal franco Warszawa. Wobec tego, że zakupione żyto pochodzenia zagranicznego było wyższego gatunku od żyta krajowego i że cena dokonywanych zakupów jest niższą od cen jakie kształtowały się na rynku krajowym, to uważać należy, że transakcje zakupów, dokonane przez magistrat m. st. Warszawy były korzystne i stwierdzić, że akcja stworzenia przez rząd za pośrednictwem gminy m. st. Warszawy rezerw zbożowych na cele interwencji, wpłynęła na zahamowanie cen

zboża, gdyż wobec faktu nasycenia przez rząd zytym rynku krajowego, tendencję zwykłą ponad poziom światowy — musiały się załamać. Fakt ten potwierdzili zresztą przedstawiciele organizacji młynarzy wszystkich dzielnic kraju zebrani na konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w

dn 20 czerwca 1927 roku.

Ponieważ magistrat m. st. Warszawy nie zużytkował na cele interwencji wszystkich zakupionych ilości żyta, przeto pozostałe zapasy ziarna tego zostały przekazane wojsku, które zgłosiło dla pokrycia potrzeb armii odnośne zapotrzebowanie.

## Izby handlowo-przemysłowe w Polsce.

### Znaczenie rozporządzenia rządowego

Równocześnie z rozporządzeniem o inspekcji pracy ogłoszono w ostatnim „Dzienniku Ustaw” przepisy regulujące w sposób definitywny kwestję Izb przemysłowo-handlowych.

Już sam fakt wprowadzenia instytucji Izb w całej Polsce kładzie kres dotychczasowemu chaosowi w dziedzinie samorządu gospodarczego. Dotychczasowy stan rzeczy polegał na tem, że b. zabór pruski i austriacki miały Izby, podczas gdy b. Kongresówka i Kresy miały zadowalać się reprezentacją zawodową swych interesów. To też, o ile dla Małopolski i b. zaboru pruskiego rozporządzenie nie przynosi zasadniczo nic nowego, to dla reszty kraju jest ono epokowym wprost zdarzeniem.

Po tym krótkim wstępie pragniemy zapoznać czytelników z nową organizacją Izb.

Charakter ich określa wyraźnie art. 1 i 3 które stwierdzają całkiem wyraźnie, że tylko Izby są instytucjami samorządu gospodarczego, którym powierza ustawa stałą reprezentację interesów przemysłu i handlu.

Zakres działania Izb jest pomyślany głównie w kierunku doradczym i opiniodawczym. I tak, do Izb należy m. in. obradowanie i stawianie władzom wniosków, wyrażanie opinii o projektach ustaw, przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych, opieka nad szkolnictwem zawodo-

wem. Ponadto mają Izby obowiązek wydawania władzom cywilnym i wojskowym opinii o cenach itd., utrzymanie rejestru handlowego, składanie sprawozdań kwartalnych o sytuacji w okręgu Izby. Wielce pożyteczną innowacją, zwłaszcza o ile o Małopolskę chodzi, jest postanowienie o orzekaniu karą nem prezesa Izby, na wypadek wzbraniania się udzielania żądanych przez Izby informacji. Winni tego przewinienia będą karani grzywną do 300 zł., która będzie ściągana przez władze administracyjne pierwszej instancji. Postanowienia te zapewniają Izbom choć w pewnej mierze egzekutywę ich postulatów. Przyczyni się to niewątpliwie do sprawnego funkcjonowania tych instytucji, które wyrastając z organizmu gospodarczego przemysłu i handlu zdane są siłą faktu na współpracę w najrozmaitszym kierunku. Dużym więc utrudnieniem działalności Izb byłaby opieszałość czynników gospodarczych w kwestjach czy to informacyjnych, czy też statystycznych. Ewentualności fey zapobiegają wspomniane przepisy.

Kwestja organizacyj Izb załatwiona, jest w rozporządzeniu dość pobieżnie. O organizacji Izb będzie rozstrzygał statut, wydany dla każdej Izby z osobna.

Rozporządzenie podaje tylko kilka postanowień zasadniczych, stanowiących szkielec przyszłego gmachu Izby.

GASTON UEROUX

50

## Tajemnice zakładów Kruppa.

I posunął się ostrożnie w tym kierunku... Z ciemności dochodził przytłumiony głos wołający Fuibera i Candeuera.

Kaniewski znalazł się przy nim bezwzględnie:

— A czemu pan nie woła Nilki? Dlaczego??

I począł sam przyzywać ją cichym błagalnym głosem. Naprawdę jednak! Nikt mu nie odpowiadał!

— Ona nie żyje! — jęczał głucho. — Umarła! Byłaby się przecież odezwiała! Ach!... miałem rację, że żądam, abyście mnie razem z nią ukryli w jednej piątce!... Ale jeśli ona nie żyje!... pozabijam was wszystkich! Słyszysz pan, wszystkich!

— Zrobisz pan co uznasz za stosowne — odpowiedział spokojnie Rouletabille. — Ja z mojej strony zrobiłem wszystko co mogłem!

Kaniewski rzucił się gwałtownie na reportera przyciskając go do ściany:

— Powiedz mi natychmiast: Ocaliłeś ją? Bo jeśli nie, przysięgam że cię zabiję.

Rouletabille odepchnął go energicznie podszedł ku środkowi międzyokładki i tam usiadłszy

w pobliżu latarni odpowiedział:

— Powtarzam ci: zrobiłem wszystko co było w mojej mocy aby ją ocalić!

— Co innego mi przyrzekałeś! Jeśli ci zależy trochę na życiu musisz mi pokazać Nilkę.

— Na życiu mi już nie zależy. Ale przyrzekam ci że ją zobaczysz.

— Boże mój, Boże!... — jęczał Kaniewski — rozumiesz już... ona nie żyje... nie żyje, całe moje szczęście!... moje wszystko!... a my żyjemy!...

Rouletabille milczał. Zanurzył rękę w kieszeni, wydobyl jakiś kawałek papieru i bez słowa podał go Sergjuszowi

Kaniewski machinalnie ujął podaną mu kartkę, nie rozumiejąc.

— Przeczytaj to — szepnął reporter.

I Kaniewski przeczytał... a kiedy skończył czytanie, bez słowa, bez jęku nawet, runął jak martwy na ziemię.

Reporter wyszukał w skrzyni flaszkę z zimną wodą, skrapiał wodą twarz leżącego, próbując go ocucić. Szarpał nim, trząsł, wreszcie pochylił się nad jego samemu ucha i szepnął dobitnie: „Może ona żyje”.

Kaniewski otworzył oczy... wracał z wolna do przytomności.

A Rouletabille, również wyczerpany już naj-

zupełniej, postanowił powiedzieć mu wszystko. Dokonał przecież dzieła. Niemcy nie posiadają już nigdy sekretu „Titanji”... jeśli zajdzie konieczność, zabije i Sergjusza bez wahania... tak, jak zabił tamtą w mroku sali rysunkowej...

Więc wyznał Sergjuszowi, że zabił Nilkę, zabił dlatego, ponieważ nie miał pewności, czy to ona była!... Opowiedział wszystko z najdrobniejszymi szczegółami. Najpierw jak zetknął się pierwszy raz z Nilką, jak sama podpisała dobrowolnie ową straszną kartkę, upoważniającą reportera do zabicia jej w razie konieczności.

Jak potem, zaniepokojony jej zniknięciem, zdecydował się rozmówić z nią w nocy, przez okno jej pokoju.

Jak wreszcie spotkał się z nią na owym przyjęciu w hotelu. Na tem to właśnie przyjęciu opadły go wątpliwości... straszne podejrzenia: Od samego początku dziwiło go zachowanie się Nilki, jej spokój i obojętność, tak dziwnie odbijające od jej zachowania się w biurze Richtera w czasie owego pamiętnego spotkania z Sergjuszem... Z początku podziwiał to jej zachowanie się, podziwiał ten heroizm, z jakim potrafiła asystować całej uroczystości i słuchać obelg, młotanych na Francję i drwin pod adresem jej oca.

(D. c. n.)



**KRONIKA****KALENDARZYK.**

Wtorek 9 sierpnia — Romana

**TEATRY.**

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszona.

Teatr Popularny

**WIDOWISKA.**

Casino „Valencia”

Sylendid „Mąż własnej żony”

Luna „Za cenę duszy i ciała”

Grand-Kino „Wszyscy szaleją”

Odeon „Księżniczka i chłopiec hotelowy”

Apoll: Pat i Patachon

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy Ubóstwiający sztuki

Corso: Bohater dzikiej Kanady.

Miejski Kin. Ośw. Lucrezia Borgia

**Wiadomości bieżące.****Rekord licytacji w Łodzi**

W okresie 3 dni a mianowicie od 17 do 19 b. m. wyznaczone zostały licytacje u 930 osób oraz firm przemysłowych i handlowych. Okres ten jest rekordowym pod względem licytacji z powodu niezapłacenia podatków przez łódzkie firmy przemysłowe i handlowe. (E)

**Bezrobocie zmalało — wydatki zmniejszyły się**

Znaczny spadek bezrobocia w okresie ostatnich miesięcy spowodował również wydatne zmniejszenie się sum pieniężnych wydawanych na akcję zapomogową w okręgu łódzkim. W miesiącach zimowych w okresie największego natężenia bezrobocia wypłacono przeciętnie na zasiłki około 3 milj. zł. miesięcznie. Obecnie wobec spadku bezrobocia kwoty te zmniejszyły się i wynoszą przeciętnie około 950.000 zł. miesięcznie. Znacznej redukcji uległy również kwoty wydawane na akcję zapomogową dla bezrobotnych pracowników umysłowych, które przeciętnie wahają się w granicach około 7 tys. zł. (E)

**Kronika policyjna.****Śmierć podczas kąpieli**

We wsi Babianka gmina Radogoszcz pod Łodziem 17 letni Eugenjusz Piotrowski zam. w Łodzi (Aleksandrowska 67) zażywał kąpieli w tamtejszym stawie Albrechta. Kąpiąc się natrafił na głębie i wskutek nagłego kurczu utonął. Zaalarmowano policję która przy pomocy wieśniaków po dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyła topielca. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowno-lekarskich.

**Wyrodney syn**

Wczoraj do 9-ego Komisariatu P. P. zgłosił się 65-letni Jan Szyrcz zamieszkały przy ulicy Rodzińskiej 68 i zameldował że został w okrutny sposób ranny przez syna swego Adama. Na skutek tego zameldowania czuły synalek pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. (R)

**Samobójstwa.**

W dniu wczorajszym zawieszano pogotowie ratunkowe na ulicy Zawiszy 2. gdzie młoda Franeczka Olczak robotnica w celu samobójczym zażyła znacznej dozy kwasu solnego. Zawieszany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala przy zbiorni miejskiej w stanie bardzo ciężkim.

Dwie bezrobotne targnęły się na życie przy ul. Lwowskiej 13 w mieszkaniu własnym 50-letnia Anna Hofman napila się większej dozy esencji octowej. Zawieszany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu Hoffmanowej pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Poraz drugi wzywano karetkę pogotowia ratunkowego na ul. Zakątną 75 gdzie 32-letnia Stanisława Pasik otruła się nieznaną trucizną i tę ofiarę tragicznych warunków życia przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala zbiorni miejskiej. (R)

**Zatarg dyrekcji z pracownikami tramwajowymi****Zostanie wyjaśniony do soboty.**

W czwartek odbędzie się posiedzenie zarządu związku pracowników tramwajowych. Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy, pozostające w związku z wysunięciem przez pracowników postulatami podwyżki płac oraz unormowania warunków pracy przez zaprzestanie szykan w stosunku do

nich. Gdyby dyrekcja tramwajów do soboty nie udzieliła pozytywnej odpowiedzi—proklamowany zostanie natychmiast strajk we wszystkich oddziałach, a nad sposobami jego realizacji poweźmie zarząd związku decydujące uchwały już w dniu 11 b. m. (E)

**Zamiast dymisji - urlopy dla nauczycieli szkół powszechnych****Umożliwią nauczycielstwu uzyskanie kwalifikacji**

W związku z otrzymanym przez kuratorjum zarządzeniem, nauczyciele niewykwalifikowani szkół średnich ogólno-kształcących oraz seminarjów nauczycielskich, którzy z końcem roku szkolnego wy-cierpali 4-letni okres nauczania, nie mogą nadal pełnić obowiązków nauczycielskich aż do czasów uzyskania przepisanych kwalifikacji.

Cheąc jednak uwzględnić warunki okresu przejściowego w stosunku do tych niewykwalifikowanych nauczycieli, których praktyka dotyczyła sowa dała dodatnie wyniki i których zatrzymanie

byłoby dla szkolnictwa bardzo pożyteczne—kuratorjum udzieliło nauczycielom takim urlopu od 1 listopada 1927 roku.

W ten sposób umożliwi kuratorjum uzyskanie przez nauczycieli w październiku pełnych kwalifikacji nauczycielskich i powrót do pracy na niwie szkolnictwa. W związku z tem dyrekcje kilku szkół średnich ogólno-kształcących, prywatnych, z mierzają również udzielić urlopu do 1 listopada t. b. niektórym kategoriom nauczycieli którzy posiadają odpowiednie warunki. (E)

**Rejestracja zboża i tworzenie rezerw zbożowych****Na terenie województwa łódzkiego.**

W połowie lipca zakończona została prowadzona przez urząd wojewódzki rejestracja zapasów zboża znajdujących się na terenie województwa. Akcja ta natrafiała początkowo na pewne trudności z uwagi na stanowisko pewnej części właścicieli ziemskich i lokalnych banków rolnych. Pomimo to jednak urząd wojewódzki posiada faktyczne cyfry znajdujących się na terenie województwa łódzkiego zapasów zboża i cyfry

te służą za podstawę obszernego raportu do MSW. Jednocześnie zaś, jak już donieśliśmy, staje się aktualna sprawa stworzenia rezerw zbożowych na terenie województwa, którą zainteresował się wojewoda Jaszczolt. W sprawie tej w pierwszych dniach września odbędzie się szereg konferencji z udziałem specjalnych delegatów Min. Spr. Wewn., Urzędu Wojewódzkiego oraz Magistratu m. Łodzi. (E)

**Demonstracja kobiet przed magistratem i województwem****Domagają się przywrócenia zapomóg**

Jak wiadomo, w myśl zarządzenia ministerstwa pracy wstrzymana została zapomoga tym bezrobotnym, którzy korzystali z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni i tym żonatym bezdzietnym, którzy korzystali z zapomóg 52 tygodnie.

Gdy w dniu wczorajszym w biurze

zapomogowym przy ul. Bazarnej odmówiono wypłaty zasiłków wyżej wymienionym kategoriom, bezrobotni prawie wyłącznie kobiety, udały się gromadnie przed magistrat, gdzie podczas dłuższej demonstracji domagały się przywrócenia im wstrzymanych zasiłków. (bip)

**„Zawodowi bezrobotni” w Zgierzu****Burzą się wskutek wstrzymania zasiłków.**

Na skutek okólnika min. pracy zgierski PUPP. przystąpił do odbierania legitymacji nieuprawnionym do pobierania zapomóg. Wówczas bezrobotni w liczbie trzystu udali się pod magistrat. Rozgoryczeni tłum wykorzystali komuniści, którzy zaczęli podburzać do ekscesów. Tłum usiłował wtargnąć do magistratu i żądał, by burmistrz Świercz natychmiast połączył się telefonicznie z Min. Pracy i Opieką Społ. w sprawie cofnięcia okólnika. W odpowiedzi

burmistrz oświadczył, że uczynić to może dopiero nazajutrz. Wówczas podniecony tłum usiłował ponownie wtargnąć do magistratu. Widząc zdecydowaną postawę policji, tłum cofnął się, wysyłając do burmistrza delegację składającą się z 8 osób. Po wysłuchaniu obietnicy burmistrza Świercza do interwencji delegaci wrócili, uspakajając oczekujących ich bezrobotnych.

W związku z tem przybył do Zgierza p. starosta Rzewski. (R)

# Uregulowanie hipotek

## Podmiejskich miejscowości przyłączonych do Łodzi.

Przyпускаćby należało, że miasto Łódź, drugie co do ilości mieszkańców, a pierwsze co do rozwoju przemysłu w Polsce, odznacza się między innymi także należytym uregulowaniem stosunków prawnych odnośnie nieruchomości. Mamy tu na myśli tak ważną dla zabezpieczenia własności nieruchomości i uzyskania na nie pożyczek, a więc nader pożyteczną tak dla jednostek, jak i dla ogółu mieszkańców bo popierającą rozbudowę miasta — instytucję hipoteki.

Instytucja ta pozostawia w całym byłym zaborze rosyjskim wiele do życzenia i jest w stosunku do podobnych instytucji w dwóch pozostałych dzielnicach Polski wskutek przestarzałego i nierozwiniętego z postępem czasu ustawodawstwa upośledzona. Brak oparcia jej na katastrze gruntowym powoduje niedostateczną rękojmię co do granic nieruchomości, brak przymusu hipotecznego pozbawia właścicieli wielu korzyści, z hipotek płynących, a chaos w unormowaniu hipotek, a także przedwojenne wpisy rosyjskie — utrudniają należyłą orientację zainteresowanych.

Dla majątków ziemskich w Łódzkiej kręgu sądowym prowadzi się dotychczas, zw. hipotekę gubernjalną w Piotrkowie, jakkolwiek stosunki obecne wymagają, by związane z hipoteką tych majątków sprawy były regulowane w Łodzi, jako siedzibie Sądu Okręgowego. Wiele nieruchomości, zwłaszcza włościańskich, a nawet miejskich, nie ma wogóle hipoteki. Urządzenie hipotek dla nieruchomości miejskich i wiejskich, różniących się tak znacznie pod wzglę-

dem ekonomicznym, jest podciągnięte pod szablon i skupione w hipotecę powiatową.

Niemiecka władza okupacyjna przyłączyła w czasie wojny europejskiej niektóre przedmiejskie obszary do miasta Łodzi. To rozporządzenie władzy okupacyjnej znalazło słuszną sankcję prawną w rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 1 czerwca 1927 Dz. U. Nr. 51, poz. 455, przyczem Ministerstwo Spraw wewnętrznych powołane jest do stwierdzenia i ustalenia „granic miasta Łodzi. Rozchodzi się tu oczywiście o to, by ministerstwo to stwierdziło i usłaliło do władzy okupacyjnej wytyczoną, względnie miała na myśli.

W ten sposób przyłączone do Łodzi obszary tracą ewentualny charakter części majątków ziemskich, względnie posiadłości włościańskich, co także hipotecznie powinno być przeprowadzone. Tego ostatniego zagadnienia wspomniane rozporządzenie Prezydenta Rz. P. nie porusza, wobec czego inicjatywa w tym względzie wyjść może tylko od interesowanych właścicieli nieruchomości. Inicjatywa ta będzie mogła powstać dopiero po zajęciu stanowiska przez Ministerstwo Spraw wewnętrznych, atoli, o ile nie będzie zbiorową, nie rokuje ze względu na chaos ustawodawstwa hipotecznego i znaczne dla jednostki koszty pomocy prawnej widoków powodzenia.

Dla przykładu opiszemy trudności, na jakie napotkał pewien nabywca placu w okolicy ulicy Brzezińskiej, stanowiącego dawniej część osady włościańskiej ze wsi Bałuty, gminy Radogoszcz. Chcąc uzyskać na

podstawie aktu rejentalnego hipotekę dla kupionego placu, zwrócił się do pisarza hipotecznego w Łodzi, który zażądał poświadczenia, że dany plac nie jest przedmiotem hipoteki t. zw. gubernjalnej w Piotrkowie. W tej ostatniej hipotecie oświadczone mu znowu, że celem uzyskania takiego poświadczenia musi wprzód przedłożyć poświadczenie właściwej gminy, że plac ten stanowił część osady włościańskiej objętej odnośną tabelą likwidacyjną. Gdy właściciel nieruchomości udał się z kolej po to poświadczenie do Urzędu gminnego w Radogoszczu tu pouczono go, że owa tabela likwidacyjna oddana została z chwilą przyłączenia dotyczącej osady do Łodzi, Magistratowi m. Łodzi. Wobec tego od znalezienia wspomnianej tabeli likwidacyjnej w rejestraturze Ministerstwa Spraw wewnętrznych będzie uzyskanie poświadczenia dla Piotrkowa i dalszego poświadczenia dla Piotrkowa, względnie niepewny los uregulowania hipoteki placu w Łodzi.

Jeżeli uregulowanie hipoteki sprawia takie trudności, trudno się spodziewać rychłego uporządkowania stosunków hipotecznych na przedmieściach naszego miasta, a co za tem idzie uzyskania kredytów budowlanych, chociażby nawet te znajdowały się do dyspozycji. Tem samym utyka sprawa rozbudowy miasta i łączące się z nią zagadnienia usunięcia nędzy mieszkaniowej i bezrobocia.

Czy nie byłaby wskazana szeroka inicjatywa czynników administracyjnych, ustawodawczych i sądowych, zdążająca do poprawy tych stosunków?

### Pożar na przedmieściu Łodzi

W dniu wczorajszym z niewiadomej przyczyny wynikił pożar w zagrodzie braci Ludwika i Wilhelma Szenrok przy ul. Tarnowskiej 10 zapaliła się stodoła pełna świeżo zwiezionego zboża oraz część przylegającego do niej domu mieszkalnego. Ze względu na panujący upał i łatwopalność materiału ogień rozszerzał się z niesłychaną szybkością, grożąc przetrzczeniem się na inne zabudowania. Na miejsce pożaru przybyły I i II oddziały straży ogniowej oraz straż ochotnicza ze wsi Jagodnica Złotna. Po dwugodzinnej energicznej akcji zdołano ogień zlokalizować. Straty wynoszą 5.000 złotych (R)

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

#### Nowy Zarząd N.P.P.T. i T.

Do Zarządu Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 sierpnia 1927 roku zostali wybrani:

Gorzkowski Roch (prezes); Frontczak Stanisław (wiceprezes); Pallandr Stanisław (sekretarz); Fabiszewski Józef (skarbnik).

#### Zastępcy Zarządu:

Wróblewski Leon, Kolba Jan (zast. sekretarza)

#### Komisja Rewizyjna:

Zaręba Ignacy Szmulik Władysław Chmielewski Zygmunt.

#### Zastępcy Komisji Rewizyjnej:

Herszel Bolesław Zieliński Władysław

#### Z Resursy Rzemieślniczej

Przypominamy rzemieślnikom chrześcijanom brzozy metalowej tj. zegarmistrzom, kotlarzom, odlewnikom, blacharzom, tokarzom, kowalom i ślusarzom; prowadzącym własne warsztaty pracy, że w środę dnia 10 sierpnia o godz. 7 wiecz. w Hali Targowej przy ul. Aleje Kościuszki 73, odbędzie się wielkie zebranie informacyjne o wyborach do Izby Rzemieślniczej Wojewódzkiej, na które we własnym imieniu powinni licznie przybyć

## Hygiena w restauracjach.

We wszystkich restauracjach powinny być umywalnie dla gości

Wobec stwierdzenia, że nie we wszystkich restauracjach w Łodzi i poszczególnych miast Województwa Łódzkiego znajdują się specjalne ubikacje przeznaczone na umywalnie dla gości co przewidziane jest rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 25 lipca 1923 roku. Urząd Wojewódzki polecił Komisarjatowi Rządu na m. Łódź oraz wszystkim starostwom

Województwa dopilnowanie, aby we wszystkich pomieszczeniach publicznych a więc i restauracjach znajdowały się umywalnie z wodą o ile możności bieżącą, zaopatrzone w mydło i ręcznik. Niestosujących się do powyższego przepisu władze administracyjne winny pociągać do odpowiedzialności sądowej. (r)

## Wycieczka Komitetów J. Piłsudskiego z Ameryki

Po 5 godzinnym pobycie opuściła Łódź

W dniu wczorajszym o godz. 6,59 rano na stację Łódź—Kalisz przybyło około 40 uczestników wycieczki Zjednoczonych Komitetów im. J. Piłsudskiego z Ameryki, powracających z uroczystości legjonowych w Kaliszu.

Na peronie, bogato przybranym zielenią i chorągwiemi w barwach narodowych, przywitał wycieczkę w imieniu p. Wojewody p. Naczelnik J. Dychdalewicz, poczem imieniem władz miejskich witał wycieczkę

p. Wiceprezydent miasta inż. W. Wojewódzki.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do restauracji kolejowej, pięknie udekorowanej krzewami i kwieciami z Miejskiej Hodowli Roślin, gdzie spożyli śniadanie poczem pociągiem tramwajowym udali się do fabryki Widzewskiej Manufaktury.

Uczestnicy wycieczki opuścili Łódź o godz. 11,50 przed poł., żegnani na stacji Łódź—Fabryczna przez członków Komitetu Przyjęcia.

## ZYGZAKI.

### Zalewająca fala

Władze naczelne hypoteki przyjeżdżają do kancelarii hypotecznej żyda Fridmana — jako stałego pracownika.

Na pozór drobny fakt charakteryzuje w wymowny sposób zalew miasta przez wybrany naród. Od niepamiętnych czasów w łódzkiej hipotece nie pracowali nigdy żydzi, — dzisiaj, kiedy tysiące wykwalifikowanych pracowników Polaków, beznadziejnie buty sobie drze w poszukiwaniu jakiej pracy — przyjmuje się na to odpowiedzialne bądź co bądź stanowisko, doskonale uświadomioną narodowo jednostkę — która oczywiście odda nieobliczalne usługi... kahałowi i współwyznawcom.

Zalewająca nas fala posunęła się znowu cokolwiek, a polski Wojtek śpi nadal snem sprawiedliwego. (as)

—oOo—

## Czasopisma.

### „BLUSZCZ“

„Nr. 32-gi „Bluszcz“ przynosi sylwetkę śp. Marii Dulębianki pt. „Bojownica o prawa kobiece“ płaora Janiny Łada-Walickiej, w interesujący sposób ujęty feljton o Orłowie M. H. Szpyrkówny pt. „Różnice“, początek studjum Zbigniewa Grabowskiego „Kobiety w powieściach Conrada“, pełne wdzięku poezje Tadeusza Zajączkowskiego subtelnym obrazek Ewy Szelburg Zbite słowo oraz dalszy ciąg powieści Miłaszewskiej „Kurczęta“.

W dziale praktycznym spotykamy bogato ilustrowany artykuł pt. „Szkoła czeska“ przez K. Życkiego, studjum „O pszczołach“ i szereg sezonowych przepisów gospodarskich. Dział miodu daje szereg modeli i wzory robót dobrane z gustem i umiejętnością.

### ZŁUDZENIA

#### Włodzimierz Żelechowski

Z przedmową Bogusława Butrymowicza. Nakładem i drukiem K. Miarki Spółka Wydawnicza z ograniczoną poręką w Miłkowie. Stron 64. Cena 1 50 gr Do nabycia we wszystkich księgarniach i w nakładcy.

Przed paroma miesiącami opuścił prasę tomik wdzięcznych poezji utalentowanego poety Włodzimierza Żelechowskiego. Tomik ten jest pierwszym jaki p. Żelechowski wydał ze swych poezji — który dotychczas dał się już poznać czytającej publiczności przez druk swoich utworów po różnych czasopiśmieach.

Wiersze zawarte w Złudzeniach — jak słusznie wspomina w przedmowie profesor Butrymowicz — są oryginalne i proste są szczerze subtelne i głębokie. — Pan Żelechowski mimo a może właśnie dlatego że nie holduje skrajnym modom w poezji wnosi w swych utworach wiele niebanalnych i wartościowych sposobów wypowiedzenia się tak w formie jak i w treści.

# Weterani armji polskiej z Ameryki w Łodzi.

## Uroczyste powitanie — Zwiedzanie robót kanalizacyjnych i zakładów przemysłowych.

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10.30 przed południem przybyła z Warszawy do Łodzi wycieczka weteranów Armji Polskiej z Ameryki w liczbie przeszło 100 osób. Na stacji Łódź Kaliska oczekiwali na wycieczkę reprezentanci władz państwowych, komunalnych, wojskowych przedstawiciele związków i organizacji społecznych ze sztandarami, kompanja honorowa 28 p. Strz. Kan. z orkiestrą itd. Przybyłych gości po przejściu przed frontem Kompanji Honorowej i Przedstawicieli Organizacji powitał imieniem p. Wojewody Naczelnik dr. Gutek a następnie w imieniu Zarządu Miejskiego p. wiceprezydent Inż. Wojewódzki, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy. W imieniu kom. wycieczki odpowiedział pułk. dr. Starzyński

Z dworca uczestnicy wycieczki pociągami tramwajowymi udali się na Plac Reymonta gdzie przesiadli się do pociągu roboczego który zawiózł ich na roboty kanalizacyjne na Rokicju. Tam uczestnicy wycieczki zeszli wrazem kanałowym pod ziemię i udali się przez wykończone kanały na Lublińsk. gdzie w specjalnie ustawionym wielkim namiocie

cie płóciennym spożyto śniadanie.

Podczas śniadania powitał gości w imieniu Wydziału Kanalizacyjnego p. inż. S. Skrzywan poczem wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych, zakończonych dłuższą, serdeczną przemową pułk. Starzyńskiego.

Z Lublińska pociągiem roboczym powrócono na Plac Reymonta skąd udano się do Katedry św. Stanisława Kostki. W Katedrze po odprawieniu modłów powitał wycieczkę dłuższem przemówieniem J. E. Książd Biskup W. Tymieniecki poczem udzielił obecnym pasterskiego błogosławieństwa.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się do fabryki Scheiblera i Grohmana, po zbadaniu której odwiedzeni zostali do swych kwater.

Wieczorem w restauracji „Tivoli“ odbył się śniadanie na cześć wycieczki przez Zarząd Miejski. Uczestnicy wycieczki w dniu jutrzejszym opuszczają Łódź udając się do swych rodzin w kraju, by następnie w dniu 18 bm. zjechać się w Gdynię skąd udadzą się drogą powrotną do Ameryki.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Tabela mistrzostw Ligi Państwowej.

### WYNIKI NIEDZIELNE SPOWODO WAŁY ZNACZNE ZMIANY.

(B) W ostatnich tygodniach często się słyszy i pisze że klasa drużyn czołowych w Polsce wyrównała się. Gdyby tak istotnie było to wyniki 8:1 lub 7:1 należeć powinny do rzadkości. A tymczasem dzieje się zgoła odwrotnie. Każdej niedzieli obok wyników 2:1 lub 3:2 notujemy wyniki wysokocyfrowe. Więc czy to ma się nazywać „wyrównaną klasą“? Raczej nasze drużyny są nieobliczalnie po za Wisłą, Pogonią i I F.C. między którymi prawdopodobnie rozegra się ostateczna walka o tytuł mistrza Polski.

Po meczu Legji z Turystami w Warszawie (5:2) cała prasa warszawska zgodnie pisała: „koncertowa gra trójki środkowej wojskowych“. A w tydzień później ta sama Legja ponosi porażkę od Warty poznańskiej 8:1 (3:1).

I F.C. w walce z Warszawianką wygrywa wprawdzie tylko 2:1, lecz gra toczyła się z wyjątkową przewagą katowiczian.

Pogoń zrewanżowała się, bijąc Czarnych w rugiej turze 3:0 (1:0). Na 5 min. przed końcem zawodu sędzia p. Rutkowski zmuszony był odgwizdnąć zawody ponieważ publiczność nie chciała odejść od bramki. W drugiej połowie sędzia usunął dwóch graczy Czarnych Witkowskiego i Grabowieckiego.

Turyści zdobyli „moralny“ tytuł mistrza Łodzi na rok 1927-my bijąc swego odwiecznego rywala 4:2 (1:0).

Ruch lekko załatwił się z Polonią Warszawską 6:2 (4:0). Zaznaczyć należy że drużyna stołeczna wystąpiła z rezerwą bez Lotha i Grabowieckiego i Krygiera.

Wisła pobiła swego lokalnego przeciwnika Jutrzenkę 7:2 (2:0). Jest to jedyna drużyna która od pierwszych tygodni zmagani piłkarskich stała prowadzi w mistrzostwie Ligi. Przy dobrych chęciach i bez lekceważenia nawet najsłabszych przeciwników może pozyskać zaszczytny tytuł „mistrza Polski“

Tabela po dzień 7-my sierpnia rb. przedstawia się następująco:

1) Wisła	gier 16	pkt. 25:7
2) I F.C.	gier 16	pkt. 24:8
3) Pogoń	gier 15	pkt. 20:10
4) TKS.	gier 15	pkt. 17:13
5) Ruch	gier 16	pkt. 17:15
6) ŁKS.	gier 16	pkt. 16:16
7) Legja	gier 16	pkt. 16:16
8) Warta	gier 15	pkt. 15:15
9) Polonia	gier 15	pkt. 15:15
10) Turyści	gier 16	pkt. 15:17
11) Czarni	gier 16	pkt. 12:20
12) Hasmonea	gier 14	pkt. 10:18
13) Warszawianka	gier 16	pkt. 9:23
14) Jutrzenka	gier 16	pkt. 7:25

Dnia 14 sierpnia w dalszym ciągu grają: Polonia — Czarni w Warszawie, Warta — Wisła w Poznaniu, Ruch — TKS w Katowicach, Hasmonea — Legja we Lwowie, i ŁKS — Warszawianka w Łodzi. Następnego dnia zmierzą się I F.C. — TKS; Pogoń — Jutrzenka. Wszystkie powyższe spotkania są ciekawe. W trudnej sytuacji znalazł się TKS zmuszony grać pod rząd w oba dni z groźnymi zespołami Ruchu i I F.C.

—oOo—

## Małomówny Coolidge łowi ryby.



I. Ładna dziś pogoda., Yes



II A jak ładnie idą dziś ryby na wędka? prawda? Yes.



III Straszny gaduła z tego człowieka, już go nie chcę za swego towarzysza, mówi Coolidge o do swego sekretarza.

